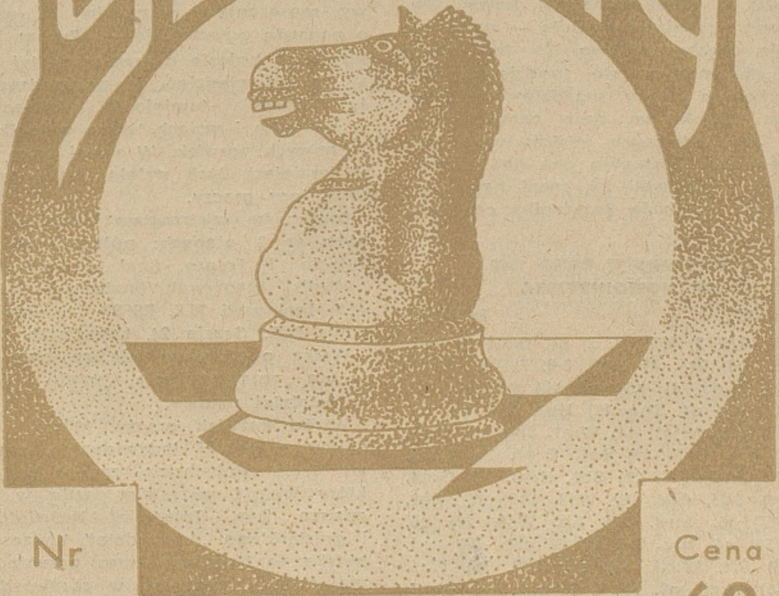
SZACHY



Nr 10 PAŹDZIERNIK 1948 Cena 60 zł

TREŚĆ NUMERU:

SZACHY W ZSRR

Odbywa się obecnie „miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej". W ramach imprez tego miesiąca zabrakło jednej, którąby z radością powitali zwolennicy gry w Polsce — a mianowicie wizyty szachistów radzieckich, na wzór wizyty sportowców.

Wiemy, z jaką trudnością Polski Zw. Szachowy organizuje turnieje — zwłaszcza turnieje międzynarodowe. To też wizyty takiej nie możemy się spodziewać. Zamiast żywych graczy, przedstawiamy więc naszym Czytelnikom dwie partie, rozegrane w niedawnych mistrzostwach Zw. Radzieckiego. Zasługują one na uwagę— choć nie rozgrywali ich znani nam arcymistrzowie o klasie Botwinnika czy Smysłowa:

Z MISTRZOSTW RSFSR 1948.
284. NOWOINDYJSKA

Aratowski **Lubliński**

1) d4, Sf6. 2) Sf3, e6. 3) c4, Gb4† 4) Gd2, He7. 5) g3, Sc6. 6) Gg2, 0-0. 7) 0-0, G:d2. 8) Sb:d2, d6. 9) a3, a5. 10) b3, e5. 11) d5, Sb8. 12) e4, Sg4. 13) He2, Sh6. 14) b4, a:b. 15) a:b, W:a1. 16) W:a1, Sa6. 17) Wb1, f5. 18) e:f, G:f5. 19) Se4, G:e4. 20) H:e4, Hf6. 21) Wb2, Hf5. 22) Se1, H:e4. 23) G:e4, Sf5. 24) Sd3, Sd4. 25) Wa2, Sf3† 26) Kg2, Sg5. 27) f3, S:e4. 28) f:e, Wc8. 29) c5, Wb8. 30) c6, b:c. 31) W:a6, c:d. 32) e:d, e4. 33) Sf4, W:b4. 34) Kf2, Kf7. 35) Wc6, Kf6. 36) W:c7, g5. 37) Se2, Ke5. 38) W:h7, K:d5. 39) Wh5, Kc4. 40) W:g5, d5. 41) We5, Wb3. 42) Sf4, Wb2† 43) Kg1, Wb1† 44) Kg2, Wb2† 45) Kh3, Wf2. 46) W:d5, W:f4. 47) We5, Wf8. 48) W:e4. Czarne poddały się.

Z TURNIEJU REPUBLIK ZSRR 1948.
285. NIMZOWITSCHA

Mikenas **Cholmow**

1) d4, Sf6. 2) c4, e6. 3) Sc3, Gb4. 4) Hb3, c5. 5) d:c, Sc6. 6) Sf3, Se4. 7) Gd2, S:d2. 8)S:d2, 0-0. 9) e3, G:c5. 10) Se4, Ge7. 11) Wad1, b6. 12) Ge2, Gb7. 13) 0-0, Sa5. 14) Hc2, Hc8. 15) Hd3, Wd8. 16) b3, d5. 17) c:d, e:d. 18) Sg3, Gf6. 19) Sf3, g6. 20) Wdc1, Sc6. 21) Sd4, G:d4. 22) e:d, He6. 23) Wfd1, Wc8. 24) Hd2, Kg7. 25) Wc3, Se7. 26) We3, Hf6. 27) Wf3, He6. 28) We1, Sg8. 29) Gb5, Wc2. 30) Sh5†, Kh8. 31) Hd1, Hc8. 32) W:f7, Wc7. 33) W:c7, H:c7. 34) Sg3, Hc3. 35) Gf1, Wdc8. 36) We3, Hb2. 37) Hg4, Wf8. 38) We2, Hc1. 39) He6, Kg7. 40) We3, Hd2. 41) Hd7†. Czarne poddały się.

A teraz trochę wiadomości ze Związku Radzieckiego, podanych w stałym biuletynie miesięcznym („Nowosti szachmatnoj żizni").

W tym roku odbył się turniej drużynowy reprezentacji wszystkich 16 republik o nagrodę przechodnią — „Puchar ZSRR". Aby mieć pojęcie o rozmiarach tej imprezy, trzeba wiedzieć, że poprzedzone były licznymi turniejami eliminacyjnymi w miastach i wsiach, które wyłoniły wiele nowych nazwisk. W samej tylko RSFSR w turniejach tych wzięło udział powyżej 60 tysięcy graczy.

Drużynowe mistrzostwa przeprowadzone były w 2 etapach: półfinały w Rydze, Tyflisie i Frunze, finał w Leningradzie.

Wyniki rozgrywek finałowych: Moskwa 40,5, Leningrad 35,5, RSFSR 34, Ukraina 33, Litwa 26,5, Gruzja 24, Uzbekistan 16,5.

Walka o pierwsze miejsce była zacięta, a rozstrzygnięcie padło dopiero w ostatniej rundzie.

Wśród nazwisk graczy, którzy uzyskali najlepsze wyniki indywidualne, znajdujemy mało dotychczas znane: Hellera — który wygrał wszystkie partie w finale, mistrza Rep. Tatarskiej Neżmietdinowa i gruzińskiego „kandydata" Wejzera. Nazwiska te będziemy teraz prawdopodobnie częściej spotykać w sprawozdaniach turniejowych.

Sekcja wydawnicza Radzieckiego Zw. Szachowego przygotowuje wydanie dwu nowych książek: M. Botwinnika — „Partie wybrane" i M. Grekowa — o życiu i grze M. Czygorina.

Podręcznik gry szachowej Majzelsa i Judowicza osiągnął nakład 30 tys., a nowy podręcznik Keresa — 50 tys. egzemplarzy.

SZAMPIONAT ŚWIATA O TYTUŁ MISTRZA KOBIECEGO ORGANIZUJE ZSRR

Sekcja Szachowa Min. Wychowania i Sportów ZSRR zawiadomiła Międzynaro-

(d. c. na str. 179)

SZACHY

MIESIĘCZNIK
ORGAN OFICJALNY POLSKIEGO ZW. SZACHOWEGO

WYDAWCA: w imieniu P. Z. Sz. — Tadeusz CZARNECKI
REDAGUJĄ: T. Czarnecki, M. Galuszka, S. Gawlikowski, M. Wróbel

Adres Redakcji: Warszawa, Walecznych 40 m. 3, tel. 50-66
KONTO P. K. O. I — 4636

Prenumerata roczna zł 500, półroczna zł 270

Nr 10 PAŹDZIERNIK 1948 ROK III

TEMATY AKTUALNE

Wysunięty przez nas wniosek o zorganizowanie właściwych mistrzostw drużynowych Polski zjednał sobie od razu licznych zwolenników, którzy przyklasnęli mu z zapałem, rozumiejąc jego wielkie znaczenie dla ożywienia naszego ruchu szachowego. Spotkaliśmy się jednak i ze sprzeciwami, tym razem uzasadnionymi rzeczowymi argumentami, które wobec tego zasługują na odpowiedź.

Jednym z najistotniejszych kontrargumentów był zarzut, że rezultatem tych mistrzostw będą znowu zwycięstwa tych samych najlepszych szachistów, zgrupowanych w nielicznych klubach. Słusznie. Tak byłoby z pewnością, gdyby w tych rozgrywkach brali udział także i nasi „najlepsi". Ale jedną z zasad, których przy organizacji turniejów drużynowych należy skrupulatnie przestrzegać, jest wyeliminowanie z nich wszystkich graczy z tytułem mistrzowskim (mistrzów i kandydatów). Dopiero wtedy walka będzie naprawdę ciekawa — bo wyrównana — i pełna niespodzianek, które nie pozwolą na wytypowanie z góry zwycięzcy.

Nie sądzimy, aby nasi mistrzowie poczuli się tym ograniczeniem dotknięci. Raczej chyba przeciwnie.

O ile ten pierwszy zarzut godził w samą celowość propagowanej przez nas imprezy, o tyle inne dotyczą już tylko „trudności technicznych", jak urlopy, przejazdy itd. Na tego rodzaju argumenty mamy krótką odpowiedź: musimy zdobyć się na ten wysiłek, bo inaczej zapleśniejemy.

Ostatnie nasze imprezy ogólnopolskie były — według powszechnej opinii — zorganizowane nieszczególnie. Niektórzy twierdzą nawet, że organizacja była po prostu pod zdechłym psem.

Wszyscy zapewne zgodzą się, że jest to sprawa dość ważna i że trzeba znaleźć powody tego niedomagania, a następnie środki na jego usunięcie.

Rozpisujemy na ten temat ankietę i oczekujemy wypowiedzi.

J. Chądzyński

V TURNIEJ DRUŻYNOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

Rozegrany we Wrocławiu w dniach od 24 do 31 sierpnia turniej był piątym skolei, a trzecim po wojnie mistrzostwem drużynowym Polski. Turniej zgromadził na starcie rekordową (bo aż 12) liczbę drużyn, był więc największą ze wszystkich tego rodzaju imprez zorganizowanych dotychczas w Polsce. Turniej doszedł do skutku dzięki bardzo życzliwemu stanowisku wojewody wrocławskiego mgr Piaskowskiego, prezydenta miasta Kupczyńskiego i dowództwa Okręgu Wojskowego Nr 4. Wojewoda przyznał organizatorom subwencję w wysokości 20.000 zł, prezydent zaofiarował kwatery w Domu Kultury Samorządowca po koszcie własnym, D. O. W. 4 oddało do dyspozycji komitetu turniejowego piękną salę do gry w klubie oficerskim i udzieliło zezwolenia na korzystanie przez uczestników turnieju z kuchni kasyna oficerskiego. Ponadto kierownictwo ośrodka wrocławskiego polskiej YMCA zaofiarowało bezpłatne pomieszczenie dla dwóch drużyn, a przewodniczący MRN Paszke ufundował puchar dla najlepszej drużyny Ziem Odzyskanych.

Pod względem organizacyjnym turniej wykazał szereg niedociągnięć, jak naprzykład zbyt ostre tempo gry (3 rundy i 1 dogrywka w ciągu 2 dni), niedostateczny serwis informacyjny, wskutek czego frekwencja na sali gry była bardzo słaba. Prasa (poza lokalnym dziennikiem „Słowo Polskie") i radio milczały przez cały czas trwania turnieju, a liczne rzesze szachistów polskich czekały z niecierpliwością na komunikaty „z placu boju". Tego błędu nie można w przyszłości popełnić, jeśli turnieje drużynowe mają służyć idei umasowienia szachów w Polsce.

Pod względem sportowym turniej był imprezą udaną. Dostarczył wielu emocjonujących rozgrywek, wyłonił szereg nowych talentów, pobudził Okręgi do dalszej rywalizacji. Turniej wrocławski wykazał wreszcie, iż po za „extra klasą" krajową, do której zaliczyć można kilkunastu „mistrzów" i „kandydatów" promowanych w Sopocie i Krakowie, dysponujemy już dzisiaj dość poważnymi rezerwami graczy pierwszej kategorii, którzy bardzo nieznacznie pod względem siły gry ustępują „mistrzom". Logicznym wnioskiem, jaki kierownictwo życia szachowego w Polsce powinno z faktu tego wyciągnąć, jest, że sprawa reorganizacji mistrzostw indywidualnych Polski dojrzała już do załatwienia.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Białystok: Radziszewski, Kołomecki, Zawarczyński, Szurkawski, Cylwik, Grodzki, Dziakowski.

Cieszyn: Kukuczka, Pieprzyk, Rusek, Kluz, Wenglorz, Kałuża, Kunc.

Częstochowa. Czarnota, Puczyński, Jemielita, Borkowski, Izdebski, Wieczorek, Szeląg.

Gdańsk: Dreszer, Sulik, Malinowski, Górkiewicz, Wismont, Szczepaniec.

Katowice: Byrtek, Bałcarek, Zakrzewski, Karch, Bolesławski, Śliwiński, Bąk.

Kraków: Śliwa, Tarnowski, Arlamowski, Ciejka, Tarkowski, Gdański, Kwilecki, Świnarski, Tkacz.

Łódź: Makarczyk, Kwapisz, Wróblewski, Rydel, Leszczyński, Uzarski.

Pomorze: Jurkiewicz, Szapiel, Czerniakow, Nowacki, Kowalski, Chybicki, Górny, Burdelak.

Poznań: Tylkowski, Mięsowicz, Widermański, Kaszowski, Różański, Stróżniak, Siadak, Kazimierski, Wierzejewski.

Szczecin: Łuczynowicz, Gniot, Jacewicz, Wendeker, Kaftal, Kadej.

Warszawa: Gawlikowski, Borowski, Granowski, Zapolski, Krulisch, Szukszta, Gayer.

Wrocław: Błaszczak, Chadzyński, Goldminc, Gałęcki, Jaszczuk, Major, Leśniak, Waleń, Fluder, Sadowski.

Nie wszystkie drużyny wystąpiły w pełnych składach. Najbardziej osłabiony skład miała drużyna łódzka (brak Gada-

lińskiego, Grynfedla, Pytlakowskiego i Piechoty) i warszawska (brak Platera, Millera, Dobrzańskiego).

Z przebiegu poszczególnych rund podajemy krótki reportaż.

RUNDA I.

Cieszyn — Białystok	2 :4
Łódź — Szczecin	5 :1
Gdańsk — Wrocław	2 :4
Pomorze — Katowice	3,5:2,5
Częstochowa — Poznań	3,5:2,5
Kraków — Warszawa	2,5:3,5

Sensacją rundy jest wysokie zwycięstwo „beniaminka" zeszłorocznych mistrzostw, Białęgostoku, nad silną drużyną Cieszyna. Łódź pewnie pokonała Szczecin, Wrocław gładko rozprawił się z Gdańskiem, natomiast pozostałe mecze stały pod znakiem zaciekłych walk. Kraków poniósł pierwszą i jedyną porażkę.

RUNDA II.

Szczecin — Cieszyn	1 :5
Warszawa — Białystok	5 :1
Wrocław — Częstochowa	4,5:1,5
Katowice — Gdańsk	1 :5
Poznań — Łódź	4,5:1,5
Kraków — Pomorze	3,5:2,5

Runda stała pod znakiem wysokich wyników. Sensacją było wysokie zwycięstwo Gdańska nad Katowicami. Poznań wygrał wysoko z b. mistrzem Polski, mecz dwóch najsilniejszych drużyn — Krakowa i Pomorza przyniósł nieznaczny sukces Krakowowi.

Na czele tabeli Warszawa i Wrocław (po 8,5 p.).

RUNDA III.

Białystok — Szczecin	3 :3
Częstochowa — Katowice	3,5:2,5
Poznań — Cieszyn	2 :4
Gdańsk — Kraków	2 :4
Pomorze — Warszawa	4,5:1,5
Wrocław — Łódź	2,5:3,5

Szczecin uzyskuje pewien sukces w spotkaniu z Białymstokiem. Katowice przegrywają znowu, bardzo ważny mecz Pomorze — Warszawa skończył się wysoką porażką stolicy, Wrocław ulega osłabionej drużynie łódzkiej.

Na czele tabeli Cieszyn (11) przed Pomorzem (10,5).

RUNDA IV.

Poznań — Białystok	2,5:3,5
Katowice — Łódź	2,5:3,5
Pomorze — Gdańsk	3,5:2,5
Wrocław — Cieszyn	3 :3
Warszawa — Szczecin	4 :2
Kraków — Częstochowa	4 :2

Białystok sprawił drugą niespodziankę, wygrywając z twardą dużyną poznańską. Katowice przegrały czwarty z rzędu mecz.

Po 14 p. mają drużyny Cieszyna, Krakowa, Pomorza, Warszawy i Wrocławia.

RUNDA V.

Poznań — Szczecin	5 :1
Częstochowa — Pomorze	1,5:4,5
Gdańsk — Warszawa	2 :4
Białystok — Wrocław	4 :2
Cieszyn — Katowice	1,5:4,5
Łódź — Kraków	2,5:3,5

W trzech pierwszych spotkaniach łatwo triumfowali faworyci. Wrocław niespodziewanie uległ Białemustokowi,, który odniósł już trzecie wartościowe zwycięstwo. Katowice wygrały wreszcie pierwszy mecz, Kraków z trudem uporał się z Łodzią.

Na czele tabeli Pomorze (18,5) przed Warszawą (18) i Krakowem (17,5).

RUNDA VI

Kraków — Cieszyn	4 :2
Gdańsk — Częstochowa	2 :4
Wrocław — Szczecin	5 :1
Katowice — Białystok	5,5:0,5
Warszawa — Poznań	3 :3
Pomorze — Łódź	2,5:3,5

Katowice zgotowały klęskę drużynie Białegostoku. Warszawa po raz pierwszy od dwóch lat nie przegrała z Poznaniem. Łódź odniosła cenne zwycięstwo nad Pomorzem.

Na czele tabeli Kraków (21,5), dalej Pomorze, Warszawa i Wrocław — po 21 p.

RUNDA VII

Cieszyn — Pomorze	2 :4
Poznań — Wrocław	3 :3
Częstochowa — Warszawa	2 :4
Białystok — Kraków	2 :4
Szczecin — Katowice	3,5:2,5
Łódź — Gdańsk	2 :4

Szczecin odniósł niespodziewane zwycięstwo w ciężkim meczu z Katowicami, Gdańsk odniósł sukces w spotkaniu z Łodzią.

Prowadzi Kraków (25,5) przed Pomorzem i Warszawą (po 25).

RUNDA VIII

Gdańsk — Cieszyn		3,5:2,5
Częstochowa — Łódź		2,5:3,5
Pomorze — Białystok		5 :1
Kraków — Szczecin		4,5:1,5
Katowice — Poznań		2 :4
Warszawa — Wrocław		2 :4

Pomorze i Kraków wysoko pokonały przeciwników. Katowice kontynuują drugą serię porażek, Warszawa przegrała zdecydowanie z Wrocławiem.

Na czele tabeli Pomorze i Kraków — po 30, przed Wrocławiem 28.

RUNDA IX.

Poznań — Kraków	2 :4
Białystok — Gdańsk	3,5:2,5
Wrocław — Katowice	3,5:2,5
Pomorze — Szczecin	3,5:2,5
Cieszyn — Częstochowa	3 :3
Łódź — Warszawa	3 :3

Białystok uzyskał jedno jeszcze zwycięstwo nad ambitną drużyną Gdańska, Szczecin stawił zacięty opór leaderowi turnieju.

Prowadzenie objął Kraków (34) przed Pomorzem (33,5).

RUNDA X

Gdańsk — Szczecin	3,5:2,5
Pomorze — Poznań	3,5:2,5
Warszawa — Katowice	4 :2
Częstochowa — Białystok	4 :2
Łódź — Cieszyn	4,5:1,5
Kraków — Wrocław	4,5:1,5

Runda bardzo zaciętych walk. Pomorze z trudem wywalczyło zwycięstwo nad Poznaniem. Białystok, oddawszy 3 walkowery, uległ Częstochowie. Wysokie zwycięstwa odniosły Łódź i Kraków.

Kraków zdecydowanie wysunął się (38,5) przed Pomorze (37).

RUNDA XI.

Poznań — Gdańsk	2,5:3,5
Szczecin — Częstochowa	2 :4
Białystok — Łódź	2 :4
Wrocław — Pomorze	4,5:1,5
Katowice — Kraków	2 :4
Cieszyn — Warszawa	2 :4

Grający jak i w poprzedniej rundzie „samotrzeć" Białystok zdołał zabrać dwa punkty Łodzi. Wrocław odniósł niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad Pomorzem, Kraków zwyciężył pewnie Katowice.

Ostateczne wyniki podaje tabela:

TABELA TURNIEJU

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	Pkt.
1	Kraków	•	3½	2½	4½	3½	4	4	4	4	4	4	4½	42½
2	Pomorze	2½	•	4½	1½	2½	3½	3½	4½	3½	4	5	3½	38½
3	Warszawa	3½	1½	•	2	3	3	4	4	4	4	5	4	38
4	Wrocław	1½	4½	4	•	2½	3	4	4½	3½	3	2	5	37½
5	Łódź	2½	3½	3	3½	•	1½	2	3½	3½	4½	4	5	36½
6	Poznań	2	2½	3	3	4½	•	2½	2½	4	2	2½	5	33½
7	Gdańsk	2	2½	2	2	4	3½	•	2	5	3½	2½	3½	32½
8	Częstochowa	2	1½	2	1½	2½	3½	4	•	3½	3	4	4	31½
9	Katowice	2	2½	2	2½	2½	2	1	2½	•	4½	5½	2½	29½
10	Cieszyn	2	2	2	3	1½	4	2½	3	1½	•	2	5	28½
11	Białystok	2	1	1	4	2	3½	3½	2	½	4	•	3	26½
12	Szczecin	1½	2½	2	1	1	1	2½	2	3½	1	3	•	21

Wyniki indywidualne: na I szachownicy Makarczyk 8,5 p. z 11 (77%), Błaszczyk 6 z 9 (67%), Czarnota, Dreszer, Jurkiewicz i Radziszewski po 6,5 z 11 (59%). Bardzo obiecującym graczem jest młody Radziszewski, który od czasu turnieju w Łodzi poczynił wielkie postępy. Na drugiej szachownicy najlepszy rezultat osiągnął Borowski (9 z 11, 82%) oraz również obiecujący, drugi reprezentant Białegostoku, Kołomecki (8,5 z 11, 77%). Najlepszym „trzecim" był rutynowany Arlamowski, który ponadto nie przegrał ani jednej partii. Bez przegranej ukończyli również turniej gracze wrocławscy: Leśniak 5,5 z 6 i Fluder — 6 z 8.

Cz. Krulisch

ROBOTNICZA OLIMPIADA SZACHOWA

Pierwszą po wojnie robotniczą olimpiadę szachową udało się zorganizować Czechosłowackiej Centralnej Radzie Związków Zawodowych.

Organizatorzy zaprosili 9 państw: Związek Radziecki, Francję, Rumunię, Finlandię, Norwegię, Jugosławię, Polskę, Węgry i Szwajcarię. Na starcie w dniu 13 września zgłosiło się jednak tylko 5 reprezentacji państwowych — cztery ostatnie z wymienionych i drużyna gospodarzy.

Niemałe było nasze zdziwienie, gdy zobaczyliśmy „składy" drużyn. Węgry: Szabo, Barcza, Szily, Gereben i Bakonyi. Jugosławia: Vidmar, Puc, Rabar, Janosević, Kostić. Czechosłowacja: Pachman, Foltys, Richter, Zita, Ujtelky. Węgrzy wystawili swój najlepszy skład państwowy, niewiele ustępowała im pod tym względem Jugosławia. Czechosłowacja zareprezentowała swój skład według niedawno osiągniętych wyników, z mistrzem Pachmanem na czele.

W tej sytuacji szanse nasze były niewielkie — spodziewaliśmy się tylko, że nie damy się wyprzedzić reprezentacji Szwajcarii, złożonej z nieznanych dotychczas graczy (Walther, Bhent, Seiterle, Ewert, Brandli).

Wobec niespodziewanego zmniejszenia liczby drużyn, Czesi chcieli wystawić swój drugi komplet — drużynę akademicką z Sajtarem na czele. Sprzeciwili się jednak temu Węgrzy, z opinią których wszyscy są bezapelacyjnie liczyli.

Wyniki turnieju podaje tabela.

Węgry	•	2½	3	3	4	12½
Jugosławia	1½	•	2½	2	3½	9½
Polska	1	1½		2½	4	9
Czechosłow	1	2	1½	•	3½	8
Szwajcaria	0	½	0	½	•	1

Nasz zespół grał dzielnie. Najlepszym był H. Szapiel: jego precyzja i ostrożność w grze zwróciła uwagę wszystkich obecnych na turnieju szachistów. Gadaliński, Tarnowski i Grynfeld, pomimo wyników, grali moim zdaniem poniżej swych możliwości. A oto wyniki indywidualne naszych graczy:

Polska — Węgry. Gadaliński — Szabo 0:1, Szapiel — Barcza ½:½, Tarnowski — Szily 0:1, Grynfeld — Gereben ½:½.

Polska — Jugosławia. Gadaliński — Vidmar 0:1, Szapiel — Puc ½:½. Tarnowski — Rabar 1:0, Grynfeld — Gereben 0:1.

Polska — Czechosłowacja. Gadaliński — Pachman 1:0, Szapiel — Richter ½:½, Tarnowski — Zita 0:1, Grynfeld — Ujtelky 1:0.

Polska — Szwajcaria. Gadaliński — Walther 1:0, Szapiel — Bhent 1:0, Tarnowski — Seiterle 1:0, Grynfeld — Ewert 1:0.

Węgrzy byli w ciągu całego turnieju niepokonani. Walka o drugie miejsce rozpoczęła się między nami, Jugosła-

wią i Czechosłowacją. Czesi mimo doskonałego składu byli w słabszej formie i przegrali mecz z nami, a z Jugosławią zremisowali. To w znacznej mierze zadecydowało, że minimalną różnicą ½ punktu znaleźliśmy się za Jugosławią, wyprzedzając Czechów o 1 pkt.

Sukces ten zawdzięczamy równej i opanowanej grze naszych mistrzów, którzy udowodnili, że możemy już grać na równi z najbardziej rutynowanymi zawodnikami innych krajów Europy.

Warunki turnieju były bardzo dobre—mieszkaliśmy w wielkim, wspaniałym hotelu, gdzie odbywała się cała impreza. Panował ogólny porządek, dyscyplina i spokój, interwencji prawie nie było. Organizacja turnieju bez zarzutu.

Bardzo podniosłą chwilą było uroczyste rozdanie nagród i upominków. Kierownicy drużyn podziękowali organizatorom za włożony trud i wspaniałą gościnę i serdeczność, okazywana podczas rozgrywek.

A. Kotow
arcymistrz ZSRR

PO TURNIEJU W SALTSJOBADEN

W pobliżu Sztokholmu, o dwadzieścia minut jazdy samochodem, leży malownicze uzdrowisko Saltsjöbaden. Podczas letnich miesięcy hotele są tu napełnione przybyszami, przyjeżdżającymi aby się kąpać, opalać na rozkosznych plażach, spacerować po pięknym kamienistym wybrzeżu, pokrytym mchem i ścielącymi się zaroślami.

Szwedzi bardzo lubią flagi. Każdy jacht, każda najmniejszą nawet łódkę w Saltsjöbaden zdobi narodowa flaga szwedzka.

I oto w gorące lato 1948 r. na wysokich słupach Saltsjöbadenu zawisła nowa, rzadko widywana flaga. Na jej błękitnym polu — koń szachowy i napis FIDE (Międzynarodowy Związek Szachowy). Tu, w hotelu uzdrowiska, zaczął się turniej dwudziestu najlepszych szachistów, który miał wyłonić pięciu najsilniejszych. Ta piątka, wraz z arcymistrzami ZSRR Smysłowem i Keresem, Holendrem Euwe i Amerykaninem Rzeszewskim walczyć będzie w przyszłym roku o prawo do spotkania z Botwinnikiem w meczu o tytuł mistrza świata.

Przed rozpoczęciem turnieju ogólnymi faworytami byli Argentyńczyk Najdorf i Szwed Stahlberg, przebywający w Argentynie.

Kto był wówczas w Saltsjöbaden, ten pamięta, z jaką pewnością siebie występował Najdorf, proponując wszystkim dowolne zakłady — że na pewno znajdzie się w „wybranej piątce", a może nawet będzie zwycięzcą turnieju. Rzeczywistość nie spełniła jego nadziei. Poniósłszy klęski w spotkaniach z sowieckimi arcymistrzami Lilienthalem i Ragozinem, Najdorf stracił szanse do walki o nagrodę — i tylko wygrana w ostatniej rundzie pozwoliła mu „z honorem" podzielić się 6—9 miejscem. Lepiej grał solidny arcymistrz G. Stahlberg, choć styl jego gry, obliczony na wyczekiwanie omyłek przeciwnika, nie mógł mu dać większego sukcesu w spotkaniu z graczami o wyrównanej klasie. W rezultacie Stahlberg także podzielił 6—9 miejsce — z Bondarewskim, Flohrem i Najdorfem.

Sowiecki arcymistrz Bronsztejn (tytuł ten przyznano mu po turnieju) — jedyny z uczestników ukończył turniej bez przegranej. Zdobywszy 13 i pół pkt. z 19-tu, zdobył pierwszą nagrodę we wspaniałym stylu. Takie zwycięstwo w silnym turnieju międzynarodowym świadczy o wybitnym szachowym talencie. Bronsztejn wykazał doskonałe przygotowanie, wytrwałość, siłę woli w decydujących partiach. Takimi były jego zwycięstwa z Szabo i Tartakowerem.

Przez siedemnaście rund leaderem turnieju był utalentowany arcymistrz węgierski L. Szabo. Jest to bardzo silny szachista, obdarzony wielką sportową wytrzymałością.

Wydaje mi się, że tylko zbytnia pewność siebie przeszkodziła mu w podzieleniu I nagrody. Mając się spotkać w ostatnich 2 rundach z mistrzami szwedzkimi — Stoltzem i Lundinem — Szabo sądził, że pierwszą nagrodę ma zapewnioną, gdyż obaj jego przeciwnicy grali dotychczas w tym turnieju słabo. Rezultat był jednak żałosny. W dwu ostatnich partiach Węgier z trudem uzyskał pół punkta.

— „*Poco ja remisowałem w ostatnich rundach* — mówił zdobywca trzeciej nagrody, arcymistrz sowiecki I. Bolesławski. — *Przecież mogłem wyprzedzić Szabo*". Znawcy przypomnieli mu, że podobne ubolewanie wyraża po każdym prawie turnieju. Utalentowany arcymistrz odznacza się zdumiewającą „pokojowością", która przeszkadza mu w zajęciu wyższych miejsc.

Sowieccy arcymistrzowie: Lilienthal i autor niniejszego artykułu postawili sobie za cel utrzymanie się w upragnionej „piątce". Tylko tym — według mnie — można wytłumaczyć ich zbytnią „łagodność" w ostatnich, decydujących partiach turnieju.

Najmłodszy mistrz — Kanadyjczyk Yanofsky gra bardzo dobrze i ma przed sobą z pewnością dużą przyszłość. Weteran szachów, Tartakower, nie może już grać wszystkich partii na wysokim poziomie twórczym. Na grze utalentowanego mistrza CSR. Pachmana, odbiła się wyraźnie przebyta poważna operacja chirurgiczna.

Turniej w Saltsjöbaden raz jeszcze wykazał całemu światu siłę sowieckiej szkoły szachowej, wydającej utalentowanych arcymistrzów — przedstawicieli milionów szachistów Związku Radzieckiego.

Partie

Redaguje St. Gawlikowski

Z TURNIEJU W SALTSJOBADEN

286. NIMZOWITSCH'A

A. LILIENTHAL M. Najdorf

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. a3, G:c3†. 5. b:c3, c5. 6. e3.

W klasycznym „systemie Sämisch'a" grywa się 6. f3?! Białe wolą jednak przejść na solidniejszy system — Rubinsteina.

6... Sc6. 7. Gd3, b6. 8. Se2, 0-0. 9. e4, Se8. 10. 0-0.

W słynnej partii Botwinnik-Reshevsky z mecz-turnieju o mistrzostwo świata (którą podawaliśmy) zagrały tu białe 10. Ge3. Lilienthal stosuje nowy, jak się zdaje energiczniejszy plan.

10... d6. 11. e5?! d:e5. 12. d:e5, Gb7.

Oczywiście nie 12... S:e5?? 13. G:h7†. Teraz pozycja się wyjaśniła: białe mają 2 gońce, pion e5 ściska nieco czarną partię, ale zdublowany pion c jest słaby

13. Gf4, f5.

i może się to stać groźne w końcówce, do której jednak nie dojdzie i eksperyment Lilienthala zatriumfuje na całej linii.

Bardzo ryzykowne byłoby 13... Hc7. 14. We1, S:e5 wobec 15. Sg3, f6. 16. Hh5 z groźnym atakiem białych.

14. e:f6 e. p., e5?

Decydująca pomyłka. Konieczne było 14... g:f6 (15. Gh6, Wf7), albo poprostu 14... H:f6 z pozycją w każdym razie do utrzymania.

Czarne przeoczyły prawdopodobnie piękny 17 ruch partnera.

15. f:g7! W: f4. 16. S:f4, e:f4. 17. G:h7†!! K:h7.

Gońca bić trzeba: po 17... K:g7. 18. Hh5. Hf6 wygrywa łatwo choćby Wa-d1 z groźbą Wd7†. Figury czarne stoją za daleko od placu boju.

18. Hh5†, K:g7. 19. Wa-d1, Hf6. 20. Wd7†.

Partia białych sama się grał Na 20... Sd6 albo 20... Hc7 decyduje odrazu 20. Wf-e1, albo 21. Wd5.

20... Kf8. 21. W:b7, Sd8. 22. Wd7, Sf7. 23. Hd5! Wb8. 24. We1.

Białe najspokojniej w świecie kończą mobilizację,

a czarne, choć zdołały skupić 2 skoczki dla obrony króla nie mogą się ruszyć. **24... f3. 25. We3! i czarne poddały się. Grozi 26. Wf3.**

Jeżeli 25... Sg5 to 26. h4! Pogrom!

Partia ta otrzymała I nagrodę „za piękność" (S.G.).

287. NIEREGULARNA

BRONSZTAJN — Tartakower

1. e4, c6. 2. Sf3, d6. 3. d4, Gg4. 4. h3, Gh5, 5. Ge3, Sf6. 6. Sb-d2, Sbd7. 7. c3, Gg6 (Przyczyna wszystkich późniejszych trudności, należało przez 7... e5 stworzyć sobie punkt oporu w centrum. Teraz białe ścieśniają przeciwnika.) **8. e5, Sd5. 9. e6!** (Idea ofiary — osłabienia skrzydła króla czarnych i zamurowanie Gf8. Jeśli czarne obronią króla— końcówkę też mieć będą gorszą, właśnie ze względu na złą pozycję tego gońca.) **9... f:e6. 10. Ge2, e5** (Tartakower nie lubi pasywnej obrony, a prócz tego groziło Sg5. Wymiana na e3: 10... S:e3. 11. f:e3, Hc7. 12. Sg5, Gf7. 13. 0-0, Sf6. 14. Gg4 dawała białym silny atak.) **11. d:e5, S:e5. 12. S:e5, d:e5. 13. Gh5, S:e3** (Jeśli 13... Hd6 to 14. Se4!) **14. G:g6†, h:g6. 15. f:e3, Hd3. 16. Hf3, e6. 17. He4! H:e4. 18. S:e4, Ge7. 19. Ke2, Wa-d8. 20. Wa-d1, 0-0** (Do tej pozycji zmierzałem, przewidując możliwość napadania na słabe piony czarnych. Należy przedtym wymienić jedną parę wież, aby biały król mógł brać udział w akcji. Czarny król daleko.) **21. W:d8, W:d8** (Jeśli 21... G:f8? to oczywiście 22. Sc5, Gh4. 23. Wf1.) **22. Wf1, b6. 23. Sf2, Wd5. 24. Sd3, Gf6** (Groziło c4.) **25. Sb4, Wc5** (Relatywnie lepsze było 25... Wd6, gdyż teraz wieża wpada w matnię. I w tym wypadku jednak po 26. Wd1, W:d1. 27. K:d1, c5. 28. Sc6, a5. 29. Sb8! i Sd7 mają białe b. wygodną końcówkę.) **26. a4, Ge7. 27. e4, b5** (Źle 27... a5 bo 28. Kd3! i nie wolno 28... a:b4. 29. c:b4, a grozi 29. Sa6.) **28. a5, Gd8. 29. Wa1, Wc4** (Groziło Kd3, b3 i Sa6.) **30. Kd3, Ge7. 31. Sa6!** (Znacznie silniejsze, niż 31. b3, W:b4. 32. c:b4, G:b4. Teraz grozi b3, czarne muszą wieże wymienić i szybko przegrywają.) **31... Wa4. 32. W:a4, b:a4. 33. Sb8, a3. 34. b:a3, G:a3. 35. S:c6, Gc5. 36. Kc4, Gg1. 37. Kb5, Kf7. 38. Ka6, Kf6. 39. S:a7, Kg5. 40. g3, Gf2. 41. c4, Kf6. 42. Sc8, G:g3. 43. c5, Kf7. 44. Kb6, Ke8. 45. a6 i czarne poddały się.**

(Uwagi skrócone arcymistrza D. Bronsztajna wg „Sowieckiego Sportu").

Z TURNIEJU DRUŻYNOWEGO WE WROCŁAWIU

288. CARO — KANN

DRESZER — Chądzyński

1) e2-e4	**c7-c6**
2) d2-d4	**d7-d5**
3) Sb1-c3	**d5:e4**
4) Gf1-c4	**Sg8-f6**
5) f2-f3?!	

Za ofiarowanego piona uzyskują białe silną przewagę w rozwoju.

5) ...	**e4:f3**
6) Sg1:f3	**e7-e6**

Groziło 7. Sg5. Być może lepsze było Gg4, aby ewent. zlikwidować nieprzyjemnego Skoczka i rozwiązać „problem białopolowego Gońca".

7) Hd1-e2	**Gf8-e7**
8) Gc1-d2	**0-0**

Odpowiedzialna decyzja!

9) 0-0-0!	**Sb8-d7**
10) h2-h4!	**Sd7-b6?**

Mało celowe i zbyt powolne. Należało spróbować kontrataku przez b5, b4 i c5, choć trudno było ręczyć za jego skutek przy tak opóźnionym rozwoju.

11) Gc4-d3	**Hd8-c7**
12) Sc3-e4	**Sb6-d5**
13) Sf3-g5	**c6-c5**
14) Se4:f6†	**Sd5:f6**
15) Wd1-f1!	**g7-g6?**

Groziło 16. W:f6! i 17. Hh5! Względnie najlepsze, choć również prawdopodobnie niewystarczające było 15 ... h6. Po niedokładnej odpowiedzi czarnych Dreszer kończy partię we właściwym sobie kombinacyjnym stylu.

16) h4-h5!	**c5:d4**
17) Sg5:h7!!	

Piękna i poprawna ofiara. Po 17) ... K:h7 grają białe 18. h:g6† z następującymi wariantami:

A) 18 ... Kg7. 19) W:f6! G:f6. 20) Hh5!

B) 18 ... Kg8! 19) g7! Wd8! 20) Wh7!! S:h7. 21. G:h7† K:h7. 22. Hh5†, K:g7 23. W:f7† i mat w nast. posunięciu.

17) ...	**Sf6:h7**
18) h5:g6	**f7:g6**
19) Wh1:h7!!	

Pointe'a! Jeśli 19 ... K:h7, to 20. Hh5†!

19) ...	**Wf8:f1†**
20) He2:f1	**Kg8:h7**
21) Hf1-f7†	**Kh7-h8**
22) Hf7-e8†	**Ge7-f8**
23) He8:f8†	**Kh8-h7**
24) Hf8-h6†	**Kh7-g8**
25) Hh6:g6†	**Hc7-g7**

Jeżeli 25 ... Kh8, to 26. Gg5 i 27. Gf6†, jeśli zaś 25 ... Kf8, to 26. Gb4†. Nastąpiło jeszcze:

26) He8†, Hf8. 27) Hg6† („Niedoczasowa powtórka") ... **Hg7. 28) He8†, Hf8. 29) Gh7†, Kg7. 30) Gh6†, K:h6. 31) H:f8†, K:h7. 32) Hf7†, Kh6. 33) Hc7** i czarne poddały się (G).

289. HISZPAŃSKA

CZARNOTA Jurkiewicz

1) e4, e5. 2) Sf3, Sc6. 3) Gb5, a6. 4) Ga4, d6. 5) d4, b5. 6) Gb3, S:d4. 7) S:d4, e:d4. 8) Gd5, Wb8. 9) Gc6†. Gd7. 10) G:d7†, H:d7. 11) H:d4, c5?

Osłabia piona d.

12) Hd3, Sf6. 13) 0-0, Ge7. 14) Sc3, 0-0. 15) Sd5, S:d5. 16) H:d5, Gf6. 17) Gf4! Wbd8.

Nie wolno: G:b2? Wb1 itd.

18) Wad1, Ge7. 19) Gg3.

Konieczne, gdyż na e5 czarne mogły grać Hg4.

19) ... Hc7. 20) Wd3, Wfe8. 21) Wd1, Gf8. 22) h3, c4. 23) Wa3, Hb6. 24) Gf4, Wb8. 25) Ge3, Hb7. 26) H:b7, W:b7. 27) W:a6, W:e4. 28) Wa8, f5. 29) W:e6.

Pion efektem przeprowadzonej wymiany.

29) ... Kf7. 30) Wd4, We5. 31) We8, Ge7. 32) Wd-b8. Wd7. 33) g3, Gf6. 34) Kg2, g5. 35) Wf8†, Kg6. 36) Wa6, Wf7. 37) Wg8†, Kh5. 38) W:f6, W:f6. 39) W:g5†, Kh6. 40) W:f5†.

Czarne poddały się. (Cz.)

290. NIMZOWITSCHA

MAKARCZYK Gawlikowski

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. e3, d5. 5. Sf3, 0-0. 6. Hb3.

Oryginalne posunięcie, zwykle grywa się 6. Gd3. Czarne powinny były teraz prawdopodobnie bić 6 ... G:c3†. 7. H:c3, Se4 i po 8. Hc2 grać 8 ... c5 z ukończeniem rozwoju.

6. ... Sc6. 7. a3, G:c3† (?).

Lepsze było 7. ... Ge7 z groźbą Sa5. Plan czarnych (e6-e5) nie da się przeprowadzić.

8. H:c3, Se4. 9. Hc2, We8. 10. Gd3, Sf6. 11. b3, d:c4. 12. G:c4, Se7. 13. 0-0, Sg6. 14. Gb2, Gd7. 15. Wf-e1. Sd5. 16. Wa1c1, Wc8. 17. b4, a6. 18. e4.

Bez tego ruchu nic się nie da osiągnąć, ale teraz punkt f4, choć przejściowo, należy do czarnych;

18. ... Sd-f4. 19. Hd2, Gb5! 20. g3, G:c4. 21. W:c4, Sh5. 22. He3 (?).

Jak się wydaje właśnie tym ruchem utraciły białe znaczną część dotychczas osiągniętej przewagi.

Należało zupełnie wyeliminować z gry Sh5, grając 22. e5 z groźbą Gc1, He2-f1-h3. W wypadku odejścia Sg6 (aby grać g6) — groziło g4! Na 22. ... Hd5 grają białe po prostu 23. Wc3, a po 22. ... f6 23. He2 (grozi Sd2) f5. 24. Sd2, Hg5. 25. Kh1 groziłoby b. nieprzyjemne 26. f4.

22. ... Sf6. 23. Kg2, h6. 24. h3, Sd7. 25. Wc2, c6. 26. h4, Sf6. 27. We-c1, Hb6. 28. Sd2, Hd8. 29. Sc4, Wc7. 30. f3, Sh5. 31. Se5?

Obaj przeciwnicy znajdowali się już tu w ogromnym niedoczasie i to częściowo usprawiedliwia błąd w tekście, po którym inicjatywa przechodzi do czarnych. Mistrz Polski chciał zdaje się sprowokować partnera do niepoprawnej ofiary na g3, lub h4. Błędem byłoby również 31. e5 wobec Se7. 32. g4, Sd5 i 33. ... Sh-f4† z przewagą czarnych. Najlepiej było prawdopodobnie kontynuować nacisk na lewym skrzydle przez Sa5, wraz z a4 i b5.

31. ... S:e5. 32. d:e5, Wd7! 33. We1, Wd3. 34. Hf2, g5. 35. Gc1! Kh7. 36. h:g5, h:g5. 37. Wd2, W:d2. 38. H:d2, H:d2†. 39. G:d2, Kg6. 40. Ge3?

Znacznie lepsze było od razu 40. We2 i 41. Ge1, ale tu już nikt nie notował nawet posunięć i chodziło tylko o tempo...

40. ... Wd8. 41. We2, Wd3.

Dopiero teraz uznali partnerzy, że 40 pos. już chyba zrobione!.. Czarne stoją nieco lepiej, na 42. Gc1? nastąpi b. silne 42. ... g4! (43. f:g4, W:g3†).

42. a4, Wb3. 43. Gd2!

Początek pięknego, głębokiego planu, którego czarne nie przejrzały należycie. Słabe 43. Gc5? g4! 44. We3, Wb2†!, teraz na 43. ... g4 nastąpi 44. We3! i wieża aktywnie wchodzi do gry, np. 44. ... Wb2. 45. Wd3! i białe stoją może nawet lepiej.

43. ... a5?

Ta wywołana fałszywą oceną pozycji próba wygrania — kosztuje partię, gdyż pion b padnie, a pion c, na którego czarne liczyły — nie odegra żadnej roli.

44. b:a5, Wa3. 45. Ge1!!

Pointe'a planu białych, której czarne nie przewidziały

w swych obliczeniach. Goniec broni teraz obu ważnych pionów a5 i g3, groźba g5-g4 nie egzystuje. Dalszy ciąg trudnej końcówki gra mistrz Makarczyk we wspaniałym stylu.

45. ... W:a4. 46. Wb2, Wa1. 47. Gd2, Wd1. 48. Kf2, c5. 49. Ke2! Wa1. 50. W:b7, S:g3†. 51. Kd3, Wa3†. 52. Kc2! g4.

Rozpaczliwa próba kontrgry (53. f:g4? S:e4). Na 52. ... W:f3? nastąpi 53. Wb3! i pion a jest nie do zatrzymania, a po 52. ... Se2 wygrywa pusto 53. Ge1! z następującymi wariantami:

A) 53. ... W:f3. 54. Kb2, Wf1. 55. a6, W:e1. 56. a7, albo B) 53. ... Sd4†. 54. Kb2, W:f3. 55. a6 itd.

53. Ge1!

Wygrywające „wtrącone" posunięcie!

53. ... Se2. 54. f:g4, Sd4†. 55. Kb2, We3. 56. Gc3!

Ale nie od razu 56. a6? bo We2†! i czarne zdążą zlikwidować gońca.

56. ... Wh3. 57. G:d4, c:d4. 58. a6, Wh2†. 59. Ka1, d3.

Albo 59. ... Wh8. 60. a7, Wa8. 61. Kb2, Kf5 (?). 62. W:f7 itd.

60. a7, d2. 61. Wd7, Wh8. 62. Kb2, Wc8. 63. W:d2, Kg5. 64. Wf2, Kg6. 65. Kb3, Wa8. 66. Wa2, Kg5. 67. Kb4, K:g4. 68. Kb5, Kf3 (?).

Jeśli czarne chciały jeszcze grać, to precyzyjniej było 68. ... Kf4, nie tracąc tempa. Ale oczywiście nie miało to już żadnego praktycznego znaczenia.

69. Kb6, K:e4. 70. Wa5, Kf5. 71. Kb7, W:a7†. 72. K:a7, f6. 73. e:f6†. K:f6. 74. Kb6 i czarne poddały się. (g)

291. CARO — KANN

KOŁOMECKI — Szapiel

1. e4, c6. 2. Sc3, d5. 3. Sf3, d:e4. 4. S:e4, Gf5? 5. Sg3, Gg6. 6. h4, h6. 7. Se5, Gh7. 8. Hh5, g6. 9. Gc4! e6. 10. He2, Sf6? 11. S:f7! He7. 12. S:h8, Gg7. 13. S:g6, G:g6. 14. H:e6, G:c2. 15. H:e7†, K:e7. 16. d3, b5. 17. Sf5†, Kf8. 18. S:g7, K:g7. 19. Kd2, b:c4. 20. K:c2, c:d3†. 21. K:d3, Sa6. 22. Ge3, Sb4†. 23. Ke2 i czarne poddały się.

292. NIMZOWITSCHA

RADZISZEWSKI — Błaszczak

1. d4, Sf6. 2. c4, e6. 3. Sc3, Gb4. 4. Sf3, Se4. 5. Hc2, f5. 6. e3, b6. 7. Gd3, G:c3†. 8. b:c3, Gb7. 9. 0-0, 0-0. 10. a4, d6. 11. Hb3, Wf6. 12. Se1, Sd7. 13. f3, Sg5. 14. e4, Sf7. 15. e:f5, e:f5. 16. c5, Kh8. 17. c:d6, c:d6. 18. a5, d5. 19. a6, Gc6. 20. Sc2, Sf8. 21. We1, Hd7. 22. Ga3, Sg6. 23. Sb4, Wc8. 24. S:c6, H:c6. 25. Gb5, Ha8. 26. Gd7, Wd8. 27. Ha4, Sd6. 28. G:d6, W:d6. 29. G:f5, Sh4. 30. Gg4, Hc6. 31. H:c6, W:c6. 32. We7, W:c3. 33. W:a7, h5. 34. Gh3 i czarne poddały się.

293. OBRONA INDYJSKA

ŚLIWA — Gawlikowski

1. c4, Sf6. 2. Sf3, e6. 3. g3, b6. 4. Gg2, Gb7. 5. 0-0, Ge7. 6. Sc3, 0-0. 7. b3, Se4. 8. Gb2, S:c3. 9. G:c3, Gf6. 10. Hc2, G:c3. 11. H:c3, Hf6? 12. d4! c5. 13. Wa-d1! c:d4. 14. H:d4, H:d4. 15. S:d4, G:g2. 16. K:g2, a6! 17. Wd2, Wa7. 18. Wf-d1, Wd8. 19. e4, Kf8. 20. f4, Ke7. 21. e5, Wc7. 22. Kf3, f6. 23. Ke4, Sc6. 24. S:c6, W:c6. 25. Wd6! f5†. 26. Ke3, W:d6. 27. W:d6, Wb8. 28. Kd4, Kd8. 29. b4, Kc7. 30. c5! b:c5†. 31. K:c5, Wa8. 32. a4, h6. 33. h4, g6. 34. a5, Wa7. 35. b5! a:b5. 36. K:b5, Wa8. 37. Wa6?? Wc8?? (37. ... W:a6. 38. K:a6, Kc6. 39. h5! g:h5. 40. Ka7, Kc7! 41. a6, h4! 42. g:h4, h5 — remis!). **38. Wb 6, Wa8. 39. a6! Wa7. 40. Kc5, Kc8. 41. Kd6, Wc7. 42. Ke7, Wa7. 43. Wd6, Wc7. 44. Wb6, Wa7. 45. Kf6, Wa8. 46. Wd6, Kc7. 47. Ke7, Kc8. 48. W:d7, W:a6. 49. Wd3!** i czarne poddały się.

294. GAMBIT HETMANA

KWAPISZ — Szapiel

1. d4, Sf6. 2. Sf3, d5. 3. c4, e6. 4. Sc3, Ge7. 5. Gg5, h6. 6. Gh4, 0-0. 7. e3, b6. 8. Wc1, Gb7. 9. G:f6!

Interesująca idea, dość już zresztą stara, ale wzmocniona ruchem 8. Wc1. Teraz, gdy goniec stoi już na b7 likwidują białe napięcie w centrum i praktycznie wymuszając odbicie na d5 pionem — zamykają gońca i uzyskują doskonałe praktyczne szanse ataku na króla.

G:f6. 10. c:d5, e:d5.

Jasne, że 10. ... G:d5. 11. S:d5, H:d5. 12. Gc4, albo 11. ...e:d5. 12. Hc2 — mimo różnobarwnych gońców — nie uśmiechało się czarnym.

11.Gd3, c5. 12. Gb1, Sc6?

Na 12. d:c5! d4! chyba czarne nie liczyły. Wolelibyśmy 13. ... Sd7 wraz z We8 i Sf8, aby ściągnąć skoczka do obrony króla.

13. Se2! g6.

To ciężkie osłabienie pozycji roszady, wobec groźby Hc2 (d3) musi wcześniej, czy później nastąpić. Teraz mają już białe wyraźny obiekt ataku.

14. h4! C:d4. 15. W:c6!

Śmiała, niespodziewana ofiara! Białe wysoko cenią swoją konnicę.

G:c6. 16. Sf:d4, G:d4.

Czarne wymieniają swą najwartościowszą figurę, ale i po 16. ... Gb7. 17. h5! atak białych jest chyba nie do odparcia.

17. S:d4, Hf6. 18. h5, Kg7. 19. Wh3! Wf-c8?

Decydujący błąd, wieża nie tylko nie uwalnia ewentualnej drogi ucieczki królowi, ale sama oddala się beznadziejnie od placu boju. Po prostym 19. ... Wa-c8! musiałyby białe jeszcze dobrze popracować, aby udowodnić poprawność swej kombinacji.

20. h:g6, f:g6. 21. Hg4!

Po 19. ... Wa-c8 ten atak byłby niemożliwy, gdyż wisiałby pion f2.

Ge8. 22. Sf5†, Kg8. 23. S:h6†, Kg7. 24. Sf5†!, Kg8. 25. Se7†!! H:e7. 26. G:g6

i czarne przekroczyły czas, zresztą w przegranej pozycji. Wariant główny: 26. ... G:g6. 27. H:g6†, Hg7. 28. He6†! Hf7. 29. Wh8†! K:h8 30. H:f7. We wszystkich innych łatwych wariantach również tracą czarne hetmana, piony f i g łatwo decydują.

Końcowy atak przeprowadziły białe z dużym temperamentem. (g)

295. GAMBIT HETMANA

Jurkiewicz MAKARCZYK

1. d4, d5. 2. c4, e6. 3. Sc3, Sf6. 4. Gg5, Sb-d7. 5. e3, c6. 6. a3.

Białe pragną, jak widać, uniknąć obrony Cambridge Springs. Makarczyk, nawet godząc się na wymianę cennego w tym wariancie czarnopolowego gońca przenosi grę na „stonewall" skie tory.

Ge7. 7. Sf3, Se4. 8. G:e7.

Eliskases z Gilgiem, Bad Liebverda 34 i Kiper, właśnie z Makarczykiem, Warszawa 36 lub 38 — spróbowali w podobnych pozycjach odejść Gf4? i po natychmiastowym f5 i g7-g5-g4 dostali się pod straszny atak, któremu szybko ulegli.

H:e7. 9. Hc2, f5. 10. Gd3, 0-0. 11. 0-0, Wf6. 12. Hb3.

Hetman nie ma tu nic do roboty, znacznie lepsze Sd2 i f2-f3 z pewnym „wyjaśnieniem" pozycji Se4.

Kh8!! 13. Wf-d1, Wh6. 14. Gf1, g5!

I białe już są w defensywie!

15. g3?

Konieczne było 15. Hc2 i jeśli g4 to 16. Sd2.

g4. 16. Sh4?

Drugi gruby błąd, z dwojga złego lepsze 16. Se1. Teraz czarne mogły już prawdopodobnie bić na h4, ale będący w niedoczasie Makarczyk nie decyduje się jeszcze i kończąc mobilizację metodycznie wzmacnia nacisk.

Sg5!

Teraz już grozi 17... W:h4. 18. g:h4, Sf3† i 19... H:h4 z natychmiastową wygraną

17. Gg2, Sf6. 18. c:d5.

Białe nie mają dobrych posunięć i nie wiedzą już, co grać.

e:d5. 19. Hb4, Hd8! 20. Se2, Sf-e4. 21. Sf4, Wb8. 22. Wa-c1, Gd7. 23. Sd3, a5. 24. He1, W:h4!

Wreszcie wszystkie przygotowania ukończone i ta precyzyjnie przygotowana ofiara, wisząca w powietrzu już od 9 (!) pos. rozstrzyga efektownie i szybko.

25. g:h4, Sf3†. 26. G:f3, g:f3. 27. Sf4, H:h4. 28. Wc2, Wg8†. 29. Kh1, b6! 30. b4, Ge8. 31. b5.

Ostatnia, rozpaczliwa próba ucieczki przed przeznaczeniem...

c:b5. 32. Wb1, Gh5. 33. W:b5, Wg2!!

Od dawna przewidziana pointe'a!

Grozi mat na h2, ubocznie S:f2†. Jeżeli 34. S:g2 to f:g2†. 35. Kg1 (35. K:g2, Gf3†!!) z decydującą groźbą Se4-g5-h3 mat.

34. Wc8†, Kg7. 35. Wc7†, Kf8. 36. Wc8†, Kf7. 37. Wc†, Ke8. 38. Wc8†, Kf7. 39. Wc7†, Ke8. 40. Wc8†, Kd7. 41. Wc1†, K:c7. 42. Hc1†, Kd7. 43. W:d5†, Sd6. 44. S:g2, f:g2†. 45. Kg1, He4.

Ostatnie posunięcie czarne zapisały, a następnego dnia, wobec niestawienia się białych na dogrywkę — **przyznano czarnym zwycięstwo** (G)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

CIESZYN. W dniu 19 września odbyło się spotkanie reprezentacji polskiego i czeskiego Cieszyna, zakończone wynikiem 8:2 dla naszych graczy. Punkty zdobyli: Kukuczka, Przybyła (0,5), Nowaczek, Węglorz (0,5), Kunc, Krupczyński, Waszut, Małysz i Pszczółkowski. Zawody miały charakter międzynarodowy i stały pod znakiem szczerej przyjaźni, jaka łączy szachistów polskich z czeskimi.

Mecz „Piast (Cieszyn) — „Groń" (Bystrzyca (Zaolzie) 7:2.

KATOWICE. Rewanżowy mecz Ostrava—Katowice, kótry odbył się w dniach 2 i 3 października w Ostravie (dawniejsza nazwa Moravska Ostrava) zakończył się po 2 rundach wynikiem 17:15 (grano na 16 szachownicach) na korzyść gospodarzy. Przede wszystkim należy podnieść i zaakcentować wspaniałą uprzejmość i gościnność Czechów, która na polskich uczestnikach spotkania pozostawiła niezatarte wrażenie. Czesi dali doskonały wzór organizacji i kultury technicznej i moralnej.

Łącznie z wynikiem katowickim 15:15 pierwszego spotkania (w kwietniu br.) ogólny rezultat przedstawia się stosunkiem 32:30 na korzyść naszych szlachetnych przeciwników, co w naogół ujemnym bilansie międzynarodowych zmagań się z udziałem Polaków stanowi pozycję wprawdzie nie dodatnią bezwzględnie, ale napewno dodatnią, jeżeli uwzględni się następujące przesłanki: 1) ujemne wyniki Polaków w międzynarodowych turniejach szachowych (również i w sporcie) przedstawiają się zazwyczaj daleko gorszym stosunkiem. 2) W Czechosłowacji opieka państwa nad rozwojem życia szachowego istnieje w daleko większym stopniu niż u nas, bo szachy uznano oficjalnie jako czynnik kultury. 3) Miasto Ostrava liczy około 3 razy tyle mieszkańców co Katowice. Wśród publiczności, przyglądającej się grze, zauważono mistrza Sajtara i arcymistrza Foltysa.

Wyniki naszych reprezentantów (z dwu partii): Sojka 1, Byrtek 1,5, Balcarek 1,5, Pokorski 0,5, Bolesławski 0, Zakrzewski 0,5, Bąk 0,5, Szmigielok 1, Sternak 1,5, Karch 1, Palka 0,5, Boksenbaum 1, Szeląg 2, Cytrynowski 0,5, Marciniak 1, Kozłowski 1 (K. K.).

MECZ POZNAŃ — WROCŁAW

W dniu 10.X odbyło się w Poznaniu spotkanie drużynowe pomiędzy reprezentacjami Okręgów poznańskiego i wrocławskiego na 15-tu szachownicach. Spotkanie to zapoczątkowało doroczne rozgrywki o puchar przechodni ufundowany przez przewodniczącego MRN miasta Poznania, Z. Piękniewskiego. Zwycięstwo odniósł nieoczekiwanie zespół Poznania w stosunku 8,5:6,5. Mecz odbył się w miłej, sportowej atmosferze w reprezentacyjnej sali restauracji „Belweder" i wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach miłośników gry szachowej Poznania. Tak wielkiej liczby „kibiców" nie widzieliśmy nawet na turniejach o mistrzostwo Polski. Podkreślić należy przysłowiową już gościnność poznaniaków. Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Szachowego powitał gości na peronie wręczając kapitanowi drużyny Wrocławia wiązankę kwiatów. Po zakończeniu meczu zawodnicy wrocławscy podejmowani byli przez gospodarzy obiadem, a przedstawiciele Zarządu Wrocławskiego Okręgu tradycyjną lampką wina.

Przechodząc do omówienia szczegółowych wyników spotkania należy podkreślić, iż goście grali ambitnie i w pełni zasłużyli na wynik remisowy. Dobrą postawę wykazali zawodnicy **Klubu Szachowego w Świdnicy,** Majdany, Rotmil Baumfeld, występujący po raz pierwszy w barwach Wrocławia, uzyskując 1,5 pkt. z trzech partii oraz przedstawiciel **K. S. Chrobry w Żarach,** Jonisz, zdobywca 1 punktu. Zawiedli natomiast przemęczeni całonocną podróżą reprezentanci **Legnickiego Klubu Szachistów** (0,5 pkt. z 2-ch partii) oraz **Ż. K. S. Wolność w Dzierżonowie** (0 pkt. z 2-ch partii). Zawodnicy **Wrocławskiego Klubu Szachistów,** będący trzonem reprezentacji, zdobyli 3,5 punkta z 7-miu partii. Na wyróżnienie zasługuje

wynik dwóch pierwszych szachownic wrocławskich, które oddały tylko 0,5 pkt. Poznaniowi oraz ładne zwycięstwo Walenia nad zeszłorocznym mistrzem Poznania Janikiem i remis Gałęckiego z przedwojennym mistrzem Poznania, Bernardem Stróżniakiem. Do reprezentacji Poznania powołani byli czołowi gracze **Poznania, Ostrowia Wlkp. i Szamotuł.** Wyniki szczegółowe:

1. Błaszczak 1 — Mięsowicz 0; 2. Chądzyński 0,5 — Tylkowski 0,5; 3. aszczuk 0 — Widermański 1; 4. Fluder 0,5 — Różański 0,5; 5. Leśniak 0 — Kaszowski 1; 6. Krygier 0 — Frala 1; 7. Gałecki 0,5 — Stróżniak 0,5; 8. Nath 0 — Kazimierski 1; 9. Waleń 1 — Janik 0; 10. Sadowski 0 — Horak 1; 11. Kaszczuk 0,5 — Adamski 0,5; 12. Majdany 0,5 — Ratajczak 0,5; 13. Rotmil 1 — Pisula 0; 14. Baumfeld 0 — Walczuk 1; 15. Jonisz 1 — Białasik 0.

Mecz zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Polskiego Związku Szachowego, prezes Wojnarowicz i kapitan związkowy Gawlikowski. Prezes Wojnarowicz podzielił się z obecnymi wrażeniami z turnieju o mistrzostwo świata w Moskwie, a kpt. Gawlikowski zademonstrował zebranym jedną partię z tego turnieju pomiędzy Botwinnikiem a Rzeszewskim.

(J. Ch.)

NOWY SĄCZ. W ubiegłym miesiącu został zakończony turniej szachowy o mistrzostwo klubu i miasta Nowego Sącza. Turniej ten jako trzeci w okresie powojennym przyniósł niespodziankę w postaci zajęcia przez dwukrotnego mistrza miasta w latach 1946 i 1947 Hołysta Stanisława piątego miejsca. Słaby wynik b. mistrza tłumaczy się z jednej strony przepracowaniem pracą zawodową, z drugiej strony podniesieniem poziomu gry i pogłębieniem teorii szachowej przez pozostałych członków klubu na skutek prowadzonych wieczorów dyskusyjnych z zakresu analizy debiutów i strategii gry szachowej.

W turnieju brało udział 28 zawodników. Wyniki uzyskano następujące:

1.	Kaszuba Nestor	25,5 p.
2.	Skrabski Marian	22 p.
3.	Dąbrowski Ignacy	21,5 p.
4.	Kosecki Józef	18 p.
5.	Hołyst Stanisław	17 p.
6.	Norek Alfons	16 p.
7.	Zboś Władysław	14,5 p.
8.	Oleksy Józef	12,5 p.
9.	Mgr Szoski Stan.	12,5 p.
10.	Szczeciński Józ.	12 p.

KRZESZOWICE. Prof. I. Król (autor podręcznika już dziś wyczerpanego „Nauka gry w szachy", były prezes K. K. S. w Krakowie, jeden z najwybitniejszych swego czasu szachistów Krakowa, rozwinął tu pożyteczną działalność — zakładając Koło Szachowe w Państwowym Zakładzie wychowawczym naukowym — Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące. W lecie br. zorganizowano turniej o mistrz. Koła przy udziale 15 uczestników. Wynik był następujący: I Król Ż. (jun.) 12,5 pkt.; II Gaj 12,5 pkt.; III Szkuta 12 pkt.; IV Łapuszek 10,5 pkt.; V Wybraniec 9 pkt.; VI Surman 8 pkt.; VII Mitek 7 pkt.

Podkreślić należy dużą karność młodzieży i doskonałą organizację. **(M. G.)**

ADRESY KLUBÓW SZACHOWYCH

Klub Szachowy „Wieża" — Nowy Sącz, Jagiellońska 14 (Pow. Rada Zw. Zaw.). Świetlica czynna codziennie od godziny 19-ej, w niedziele i święta od 11 — 14 i od 19 — 22. Prezes klubu: M. Skrabski, Nowy Sącz, Piłsudskiego 4a.

(dok. ze str. 166)

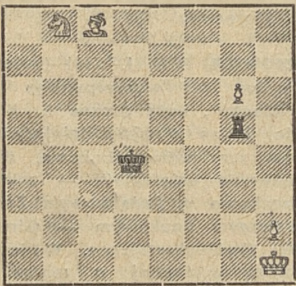
dową Federację Szachową FIDE o swym postanowieniu zorganizowania w roku 1949 Kobiecego Turnieju Szachowego o tytuł mistrzyni świata. Zgodnie z ostatnimi uchwałami Zgromadzenia Generalnego FIDE w Saltsjöbaden udział w turnieju przyjmie 16 uczestniczek, w tym 4-ry reprezentantki Związku Radzieckiego — jako państwa posiadającego najwięcej adeptek tej szlachetnej gry.

Wszystkie państwa należące do Międzynarodowej Federacji Szachowej mają prawo do zgłoszenia swych kandydatek wraz z dokładnymi opisami wyczynów szachowych do dnia 1. II. 1949 r.

KOŃCÓWKI

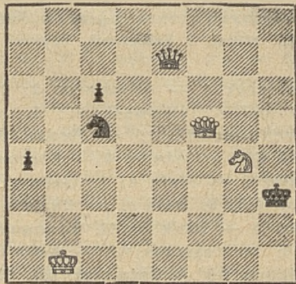
17. A. Troicki (ZSRR)

D. Schachztg 1913



18. L. I. Kubbel (ZSRR)

150 Szachm. Etiudow, 1925



Białe zaczynają i wygrywają

ROZWIĄZANIA KOŃCÓWEK Z NRU 7—8

15. A. Troicki. 1. Wb5†, Sb6. **2.** G:b6, Wh2†. **3.** Kg4! W:h1. **4.** Gg1†, Kc7. **5.** Wb1! Kd7. **6.** We1! Kc6. **7.** Wd1! Kb5. **8.** Wc1! Ka4. **9.** Wb1! h5†. **10.** Kg3, h4†. **11.** Kg2 i wygrywa. Śliczna walka tempowa białej Wieży z czarnym Królem!

16. P. Vaterescu. 1. ... W:e6! **2.** S:e6, Kc8 **3.** S:c5! d:c5. **4.** Ka8, h3. **5.** a7, h2. **6.** a6 i remis przez pata: **6.** ... h1W, **7.** c7 pat. Jeżeli **3.** Sc7? K:c7. **4.** Ka8, h3. **5.** a7, h2. **6.** a6 Kc8! i wygrywa.

UCZYMY się GRAĆ

Przebieg partii szachowej można podzielić na trzy okresy, odróżniające się wyraźnie zarówno celami, do których dążymy, jak i taktyką, którą w nich stosujemy. Są to: 1) otwarcie, 2) gra środkowa, 3) końcówka.

Otwarcie, czyli początek partii, ma na celu zmobilizowanie naszych sił i ustawienie ich do ataku na pozycje przeciwnika. Naszą taktykę w tym okresie musimy podporządkować następującym „żelaznym" regułom:

1) jak najszybciej wyprowadzić swoje figury i ustawić je na najdogodniejszych dla nich, a jednocześnie dostatecznie zabezpieczonych miejscach,

2) opanować możliwie dużą przestrzeń, aby zapewnić sobie swobodę działania i skrępować ruchy przeciwnika — a przede wszystkim opanować centrum,

3) zabezpieczyć Króla.

Aby wyprowadzić figury, niezbędne są wstępne posunięcia pionami. Nie jest rzeczą obojętną, którymi pionami dokonamy otwarcia: zgodnie z główną zasadą „jak najszybciej" najlepsze będą piony środkowe (d i e), one bowiem otwierają obydwa Gońce i Hetmana. Dostateczne i wystarczające są w większości otwarć dwa ruchy pionami. Skoczki poradzą sobie same, a Wieże rozwiniemy, korzystając z wolnej linii po odejściu innych figur. Posunięciem, rozwijającym Wieżę, a jednocześnie zabezpieczającym Króla, jest roszada.

Każdy zbędny ruch w otwarciu jest cennym podarunkiem dla przeciwnika, który nie omieszka go wykorzystać. Za zbędne musimy uznać: każdy ruch pionem po-

za ruchami otwierającymi wzgl. zabezpieczającymi przed stratą materialną, oraz kilkakrotnie ruchy tą samą figurą. Dlatego nie zaleca się zbyt wczesnego wyprowadzania „ciężkich" figur (Wież i Hetmana), które zaatakowane przez przeciwnika zmuszone są do odwrotu, ze stratą cennego tempa.

Z błędów, najczęściej popełnianych przez początkujących, zanotujemy następujące:

1) Polowanie w otwarciu na zysk materialny. Jest to prawie zawsze błąd: zabiera nam ono dużo czasu i wprowadza zamieszanie w nasze szyki, a w zysku mamy zwykle... figę.

2) Harce Hetmanem — którego spokojnie grający przeciwnik przepędza kolejno, rozwijając przy tym coraz inne figury, a często nawet chwyta w pułapkę.

3) Zbytnia przezorność i zabezpieczanie się niepotrzebnymi ruchami pionów.

Kilka wstępnych posunięć możemy zawsze logicznie przemyśleć i przeanalizować dostatecznie. Spróbujmy dać przykład.

Białe rozpoczęły ruchem

1) e2-e4.

Posunięcie rozwijające, otwiera drogę Gońcowi f1 i Hetmanowi. Czarne mają teraz do wyboru: albo zdecydować się na grę szybką, obustronnie niebezpieczną i ostrą (tzw. partia otwarta) albo na spokojną (partia zamknięta). Jeśli zdecydowały sie na pierwszą z tych możliwości, odpowiadają symetrycznie

1) ... e7_e5.

Co teraz? Mamy rozwijać figury. Posunięcie Skoczkiem g1 narzuca się samo, gdyż w dodatku atakuje nie zabezpieczonego jeszcze piona e5:

2) Sg1-f3.

Czarne muszą bronić piona e5. Ale czym? Posunięcie d7-d6 zamyka Gońca f8, otwartego poprzednim ruchem, jest więc niekonsekwentne. Posunięcie f7-f6 otwiera niebezpiecznie Króla, a przy tym blokuje naturalne pole rozwoju Skoczka g8. Ruchy Hetmanem są również złe: 2... He7 zamyka Gońca, 2... Hf6 blokuje pole Skoczkowi. Zresztą we wstępie nie należy zbyt wcześnie wyprowadzać Hetmana. Obrona Gf8-d6 jest wielkim błędem: Goniec, związany obroną piona, nie będzie mógł odejść, a poza tym zatrzymuje piona d7, który musi przecież otworzyć drogę Gońcowi c8. Pozostaje więc

2) ... Sb8-c6.

Przypomniawszy sobie „żelazne reguły", białe postanawiają wyprowadzić Gońca f1, co rozwija tę figurę, a jednocześnie umożliwia roszadę. Ponieważ białe powinny być zawsze stroną atakującą, należy wyprowadzić Gońca „aktywnie", na pole, z którego będzie działał zaczepnie. I tu mamy wybór:

3) Gf1-c4

rozpoczynające tzw. partię włoską, atakujące wrażliwy dla czarnych — jako sąsiadujący z Królem — punkt f7, albo

3) Gf1-b5

zasadnicze posunięcie partii hiszpańskiej, atakujące Skoczka c6, broniącego piona e5, co rozpoczyna walkę o centrum.

O tych partiach pomówimy w następnych numerach.

Inż. Z. Szulce

ANALIZA GRY SZACHOWEJ. Centrum

Początkujący widzi na szachownicy tylko figury szachowe. Gra jego polega na polowaniu na nie, na wymianie i na usiłowaniu zamatowania. Jest przytem w poważnym kłopocie: nie wie, jak grę prowadzić należy i jak rozpocząć walkę. Wzoruje się więc na grze, podpatrzonej u innych, czasem uczy się otwarć, sądząc, że w ten sposób nauczy się grać dobrze. Jednak to, co może zobaczyć i zapamiętać jest zaledwie małą cząstką poznania praw, rządzących partią szachową. Przez dłuższą praktykę zdobyć może nawet — podświadomie — znajomość niektórych z tych praw, może nauczyć się oceniać właściwie powtarzające się, typowe zjawiska, grać jednak będzie ciągle poomacku.

Szachy porównać można z załamanym promieniem słońca: widoczna ich cząstka — to figury szachowe i szachownica. Pozostała, nieporównanie większa, niewidzialna część widma, to niezliczone właściwości i zadania poszczególnych figur, ciągle zmieniające się właściwości poszczególnych punktów szachownicy — jednym słowem wielka liczba czynników, mniej lub więcej uchwytnych, mniej lub więcej zbadanych, lub też nieznanych jeszcze zupełnie.

Ta ostatnia okoliczność, ta pewność, że nie wszystko jeszcze zostało w szachach odkryte i zbadane, zmusza do wniosku, że bezwzględnie doskonałej znajomości gry być jeszcze nie może.

Ale zrobiono już w tym kierunku dużo— zaczęto segregować klasyfikować i analizować ten chaos pojęć i zjawisk, odkryto pewne prawa, rządzące grą, wyodrębniono i poznano własności pewnych typowych zjawisk.

★

Figurę szachową można nazwać narzędziem gry. Ale innym narzędziem jest pion blokujący, inny — odosobniony, a innym jeszcze — pion wolny.

Znów innym zupełnie narzędziem są dwa piony wolne i połączone. Jest to jak gdyby jakiś związek chemiczny, np. CN; gdy je rozłączymy, niebezpieczny, bojowy cyjan znika. Porównanie to podaję dla zwrócenia uwagi czytelnika na ważną okoliczność, że pewne ugrupowania figur dają łącznie z charakterem pól, które zajmują, nowe twory — o wiele silniejsze i niebezpieczniejsze, niż ich składniki.

Między figurami, a polami szachownicy istnieje pewien ścisły związek. Nawet bez figur, poszczególne pola mają pewien charakter specyficzny; figury nadają im najprzeróżniejszą wartość i znaczenie. I wzajemnie: pola nadają charakter figurom. Zrozumiałą więc jest teraz walka, nieraz bardzo zaciekła, o posiadanie jakiegoś pola czy punktu, za cenę zdobycia którego ponosi się często poważne straty materialne.

W jaki sposób opanowujemy jakieś pole?

Polem opanowanym jest:

1) pole, zajęte przez nasze bierki, odpowiednio bronione — tak, aby nie dały się wyprzeć bierkami przeciwnika,

2) zaatakowane przez nasze bierki tak, że przeciwnik nie może postawić na nim swojej, bez narażenia się na stratę — a my możemy je zająć w każdej chwili, gdy to będzie potrzebne.

Przedzielmy szachownicę linią poziomą na połowy; otrzymamy jak gdyby linię graniczną, którą obie armie starają się sforsować, aby uzyskać możliwie największą przestrzeń dla swych działań.

Przede wszystkim zająć należy centrum, czyli cztery środkowe pola szachownicy: d4 i e4 dla białych, d5 i e5 dla czarnych. Centrum jest najważniejszym elementem szachowej walki, opanowanie centrum daje mocną strategicznie pozycję bojową, opuszczenie centrum kończy się zwykle porażką. Centrum — to jak gdyby wzniesienie terenowe, z którego wszystko widać i z którego wszędzie blisko.

Opanowujemy i zajmujemy centrum przez umieszczenie w nim pionów (rzadko — innych figur, piony bowiem nadają się do tego celu w początkowym stadium gry najlepiej, gdyż są najmniej wrażliwe na ataki) i odpowiednią ich obronę. Zajęcie całego centrum, przy przeciwdziałaniu partnera, jest jednak nieosiągalne; zazwyczaj więc obie strony władają nim częściowo.

Opanowanie centrum powstrzymuje marsz środkowych pionów przeciwnika — zarówno przez **blokadę**, jak i przez groźbę strat przy próbie przekroczenia naszych linii obronnych.

Możność poruszania się pionów centralnych i stopień blokady ma dla przebiegu partii wielkie znaczenie. Blokadą w rozumieniu najprostszym nazywamy unieruchomienie piona nieprzyjacielskiego przez postawienie przed nim własnego piona lub figury.

Jednym z najlepszych przykładów blokady jest pion e5 w partii francuskiej (po posunięciach: 1) e2-e4, e7-e6. 2) d2-d4, d7-d5. 3) e4-e5). Taki pion jest zwy-

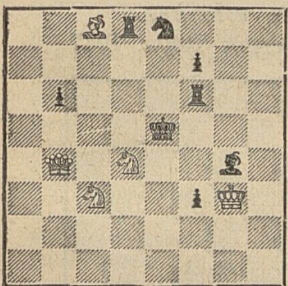
kie przedmiotem gwałtownych ataków; przeciwnik w pierwszym rzędzie stara się poderwać jego obronę (piona d4) przez ruch c7-c5, aby następnie zaatakować pozbawionego podpory. I teraz rozpoczyna się klasyczna walka o punkt. **O punkt, nie o piona e5!** Zależnie bowiem od planu gry, będziemy bronili tego piona bądź pionem (f2-f4) bądź figurą. To ostatnie jest logiczniejsze i bardziej przykre dla przeciwnika. Należy bowiem pamiętać, że pion blokuje figury nie tylko nieprzyjacielskie, ale i własne, a przeciwnik długo będzie się namyślał nad zlikwidowaniem nieprzyjemnego, ale również unieruchomionego piona e5, jeśli się przekona, że na jego miejsce potrafimy postawić figurę, która nie tylko spełni swoje zadanie blokujące, ale będzie wywierała groźny, bo bliski nacisk na jego pozycję.

PROBLEMY

Redaguje M. Wróbel, Kraków, Sereno-Fenna 2/2

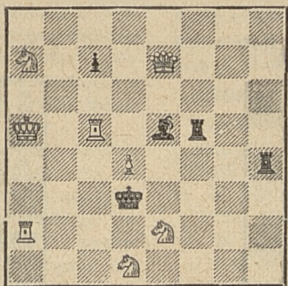
I ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

264. J. Buchwald
Nowy Jork



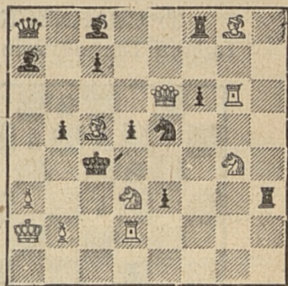
2x

265. A. Ellerman
Buenos Aires



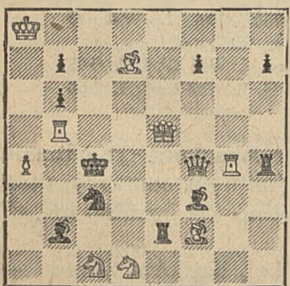
2x

266. L. Larsen
Espe



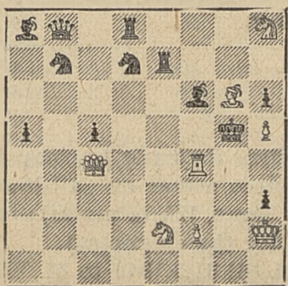
2x

267. V. Pachman
Praha



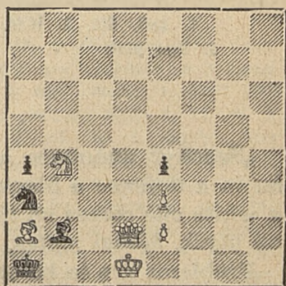
2x

268. W. Suchodolski
Nowy Tomyśl



2x

269. P. Barron
Cliftonville



3x

Nasz konkurs międzynarodowy zatacza coraz szersze kręgi i staje się prawdziwie światowym. Z pośród dwuchodówek zwracamy uwagę na ekonomiczne zadanie mistrza A. Ellermana, oraz na kompozycje J. Buchwalda i W. Suchodolskiego na temat zamiany matów w problemie groźbowym. Wreszcie notujemy z przyjemnością oryginalną pracę angielskiego problemisty P. Barron'a.

KONKURS TEMATOWY „SZACHÓW"

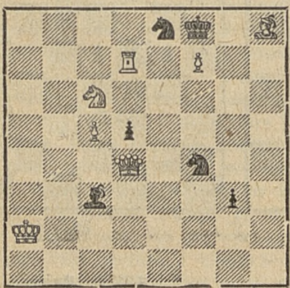
Redakcja „Szachów" ogłasza konkurs tematowy na 3-chodówki. Temat następujący: w obronie czarne przychodzą na linię „x" (bez bicia!), co wykorzystują białe, wchodząc na tę samą linię. Mat następuje po otwarciu przez czarne linii „x".

Zadania należy nadsyłać do 31.3.1949 pod adresem: M. Wróbel, Kraków, Sereno-Fenna 2 m. 2.

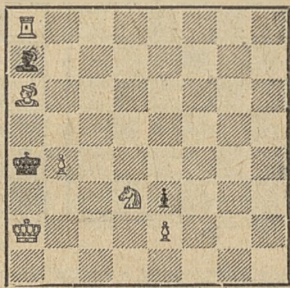
Sędzia T. Czarnecki..

Przykłady:

T. CZARNECKI
Lidova Demokracie 1947



M. WRÓBEL
I n. Berner Tagw. 1947



Mat w trzech posunięciach

1. Se5, Sf6. 2. H:f4, S:d7, 3. Sg6 mat.

1. We8, Gb6, 2. Wb8, G dow. 3. Gb5 mat.
1. Gc5, 2. We5 Gb6, 3. Gb5
1. Gd4, 2. We4 Gb6, 3. Gb5

„Szachy" announce a first thematic tourney for 3-movers. The theme is: *in a defence a black piece comes on „x" line (without capture), then a white one comes on the same. White mates, profiting the opening of „x" by black. Model mates.* (See the examples).

Problems are to be sent till 31.3.1949 to M. Wróbel, Kraków, Sereno — Fenna 2 m. 2. Prize: annualsubscription of Szachy". Judge: T. Czarnecki.

WYNIKI KONKURSÓW

EXPRESS WIECZORNY — JUBILEUSZOWY KONKURS 1947/48. Dwuchodówki.

Z okazji jubileuszu 25-lecia pracy kompozytorskiej Mariana Wróbla rozpisala redakcja Expressu międzynarodowy konkurs; wzięła w nim udział rekordowa ilość zadań, gdyż blisko 100.

Grupa ogólna

I nagroda E. Pedersen (nr 270) 1. Hg8! Doskonały wstęp prowadzi do dwóch par poprawionych obron z przestawieniem matujących posunięć. Najlepsza praca w konkursie.

II nagroda O. Stocchi — 7G-5Ssw-H7--2P3S1-PPPk2pW-K1psp1g1-1p3p2-1gh2G2- 1. Hg6. Cztery posunięcia Sd3 prowadzą do 4 różnych posunięć matujących; różnicowanie tych ruchów jest precyzyjne.

III nagroda A. Baturin -KGW5-1s2g3--S3Pp2-sPSk2p1-W2P2Hp-4PP2-2h5-4w2g-. W przygotowaniu po Sc4 i Sc6 mamy złożone blokowania. Po wstępie te same ruchy dają jako szkodliwość czarną przesłonę. Następuje przestawienie posunięć matujących.

Specjalna nagroda za najlepsze polskie zadanie A. Goldstein, Łódź (nr 271) 1. Hf7. Poprawione obrony przy 4 figurach tematowych stanowią swego rodzaju rekord; we wszystkich poprawkach występuje ten sam mat, co z jednej strony nadaje jednolitość, z drugiej zuboża tę interesującą kompozycję.

Extra nagroda E. Hassberg, dr E. Palkoska.

Wzmianki zaszczytne: 1 Bj. Blikeng 2. A. Kopnin 3 W. Grzankowski -2WKW3-2S1S3--3G4-1w1g1w2-3k2p1-2ppp2h-2G3P1-4H3- 1. He2 Interesujące różnicowanie między parą blokowań na c4 i e4 a włączeniem b. figur na te pola. 4 dr A. Chicco, 5 Z. Zilahi 6 J. J. Seilberger.

Pochwały: 1 J. Buchwald, 2 A. Kozłow, 3 M. Pfeiffer -6K1-G1S4p-2H4S-1p1Pp3-W1ghk3-4Pp2-3P4-5G2- 1. Se6! Zamiana tematu, zamiast szacha — wiązanie b. figury.

4 F. Miro, 5 E. Hassberg, 6 A. P. Eerkes.

Grupa „biały gra".

I nagroda F. Fleck (nr 272) 1. He5! Piękna zamiana matów po wiązaniu G przez czarnego K. Dobry wstęp oddaje czwarte wolne pole K. Pomysłowy ośrodek.

II nagroda M. Pfeiffer (nr 273) 1. Hf2! Uwolnienie b. figury jest trudnym zagadnieniem konstrukcyjnym; zręczność z jaką autor przezwyciężył trudności jest godna uwagi.

III nagroda J. R. Neukomm (nr 274) 1. He3! Rekordowa kompozycja o pięknym wstępie, oddającym K 4 pola; 5 matów dodanych.

Wzmianki zaszczytne: 1 A. Ancin, 2. E. Visserman i Goldschmeding, 3. T. Wroński -2S2gGs-G2p1w2-p4pS1-p1pk1K2-H2pW1P1-7s-2P5-8- 1. We7! Główny walor kompozycji spoczywa w interesującym wstępie, który zmienia 3 maty.

4 A. Rohoziński -3S4-3W4-G1pP4-1sgk2p1-3p2Pp-p1WP4-P1S1PpPG-5K1H-1We7. Zamiana wiązania na złożone blokowanie; interesujący pomysł. Sędzia M. Wróbel.

DZIENNIK ŁÓDZKI 1948.

Trzychodówki.

I nagroda A. Chicco -2K3H1-pp5p-hP1p2p1--1s2p2P-2WSk3-1s6-gSwpPP-1Gw1w3 1. He6, gr. 2. Hg4; Sc5 2. Sb3†; Sc3 2. Sb5†; Kf4 2. Hf5†. Uwolnienie b. W. przy wyłączaniu cz. figur w 2 posunięciu.

II nagroda V. Pachman -8-4p2p-p1w1P2P-K1pp1HPk-1s2P3-6P1-1Gg3P1-8- 1. Gc3, gr. 2. g4†; Gd1 2. Gd2, Gg4 3. Hf7†; Sd3 2. Gg7. Przed wstępiem mamy dwie próby 1. Gc1? i 1. Gg7? obalane ruchem Ge4. Dopiero po szkodliwym sprowadzeniu G względnie przesłonie dochodzi do głosu plan.

III nagroda M. Wróbel (nr 275). Zadanie typu „biały gra" rzadkie w 3 posunięciach; W- 2. He6. Wstęp 1. Ha1! Wb5 2. Hc1, We5 3. Hh6×; Wb2! 2. c4, W- 3. Gg7×; Wc3! 2. b3, W- 3. Gg7×. Trzy maty zamienne, przy czym po biciu piona wytwarza się skomplikowane uwolnienie linii. Chyba pierwszy przykład unicestwienia pionów w „white to play".

Wzmianki zaszczytne: 1. K. A. K. Larsen, 2. dr E. Palkoska, 3. V. Pachman. Sędzia A. Goldstein.

TIJDSCHRIFT N. S. 1947/II.

Trzychodówki.

I nagroda J. A. Rusek (nr 276) 1. f4, Sd7 2. f5. Jest to zadanie typu „biały gra" z dwuposunięciowym przygotowaniem; po pierwszym ruchu czarnych wytwarza się znowu pozycja tempowa. Autorowi winszuję sukcesu.

II nagroda P. A. Koetsheid III L. Larsen Wzm. zaszcz. 1 E. Bataglia, 2. N. Rubens, 3. T. R. Dawson.

Dwuchodówki.

I nagroda P. A. Kraan II F. Fleck (nr 277) 1. Gd3. Blokowanie dwóch wolnych pól królewskich przy równoczesnym chwytaniu drugiego pola przez włączanie białej figury oraz dorabianie figur białych. Oryginalna kompozycja.

III nagroda D. Bruma -4H3-1h1wsp2-1P1k S1p1-2S4W-1p3P2-2W5-6G1-2K5- 1. Sg5. W dwóch wariantach poprawionej obrony po Sc6 i Sd5 następuje temat E kombinacji liniowej.

Wzmianki zaszczytne. 1. K. Arnstam i H. Fröberg 2. E. M. Hassberg, 3. L. Larsen. Sędzia H. H. Kamstra.

ACTION 1947

W konkursie trzychodówek I nagrodę zdobył M. Wróbel (nr 278), inne wyniki niestety nie są jeszcze znane. Nagrodzona kompozycja przedstawia kombinację logiczną. 1. Gc4-g8!! ruch antykrytyczny, gr 2. Hd5t, Hd5 3. Sg3×. Pozycja matowa wskazuje, że Gg3 stoi w pozycji stycznika. Korzyść obrony to antystycznik, G- 2. Hd6, Sd6 3. Sd6× i znowu stycznik na polu d6. Gf4 2. Sg3t, Gg3 3. e4× czyli antybristol, Sd8 2. Sd6t, Gd6 3. e4×. Złuda 1. Gf7? jest obalana ruchem Hd3!! Skomplikowany mechanizm.

DR FRANCISZEK RDUCH

Jak podała Revista Romana de Sah w numerze lutowym — dnia 17.V.1942 r. zmarł w Czerniowcach dr Franciszek Rduch, ceniony kompozytor problemów. Był on Polakiem, o czym tylko niewielu wiedziało i kiedy zbierałem materiały do Antologii Polskiej Kompozycji wyraził on życzenie figurowania w tej publikacji. Urodził się w 1886 r. we Lwowie. Ukończył prawo z tytułem doktorskim i wiele lat pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej w Czerniowcach. Ze mną korespondował przez wiele lat, pisząc nieskazitelną, ale nieco hieratyczno-antyczną polszczyzną.

W problemistyce był przede wszystkim twórcą trzychodówek utrzymanych w czeskim stylu; dbał o ekonomię sił białych i prawidłową konstrukcję. W naszej prasie jego prace pojawiały się stosunkowo często, sporo problemów drukowałem w Świecie Szachowym i lwowskich Szachach. W konkursach chętnie brał udział często zdobywając nagrody. Z kolekcji trzychodówek, nadesłanej mi do Antologii wybrałem trzy reprezentacyjne zadania, które pozwolą zorientować się w skali talentu tego mistrza.

I nagroda Trollhättans Schacksällskap 1925 -8-1p3W1S-1P2kPP1-HP2P3-2g2pP1-5p2-5K2-8- 1. Wd7! tempo, Gb5! 2. Wd3!, Ke5 3. He1×; Ge2 2. Ha8, Kd7 3. Sf8×; Gb3 2. Hd2, Ke5 3. He1×; Kd7 2. Sf8t, Ke8 3. Ha8×.

Jest to najlepszy problem mistrza o dobrym, acz trochę teatralnym wstępie. Pierwszy wariant z wyłączeniem Gb5 pomysłowy. Wielka ilość pionów jest zupełnie umotywowana ze względu na pozycję tempową.

I nagroda British Chess Problem Society 1923 — 3H2G1-4p3-p1pS2p1-P3k2P-3W1S2-5p2-2K2s2-8- 1. Gd5, Kd4 2. Sc4, — 3. Se6×; ed6 2. Hg5t, Kd4 3. Se6×; cd5 2. Sg6t, Kd4 3. Hb6×; c5 2. Sg6t, Kd4 3. Sf5×. Cztery maty wzorowe w charakterze zbliżone do siebie. Ośrodek typowy dla zadań klasycznych starszego stylu.

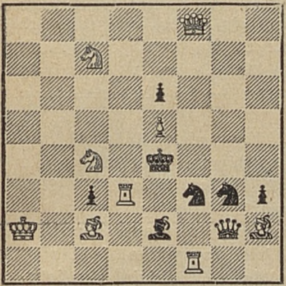
II nagroda Trollhättans Schacksällskap 1926 -1w4h1-3pp1p1-1p2Pp2-1ppk2P1-4W3-2P1 KGH1-8-8- 1. Kf2!, gr 2. We5t, Kc4 3. Gd5×; f5 2. Wd4t, Ke6 3. Gd5×, Kc6 2. Wd4t, d5 3. Gd5×. Trzy warianty echowe zgrabnie powiązane jednolitą grą białych. Czarny K jest matowany na trzech różnych polach.

Z podanych przykładów możemy się zorientować w zainteresowaniach naszego mistrza; tworzył on w kręgu starej szkoły czeskiej, która kładła nacisk na obrazy matowe, echa, oraz tradycyjną strategię. Polska kompozycja zachowa dr Rducha we wdzięcznej pamięci.

EXPRESS WIECZORNY — KONKURS JUBILEUSZOWY M. WRÓBLA 1947

270. E. Pedersen

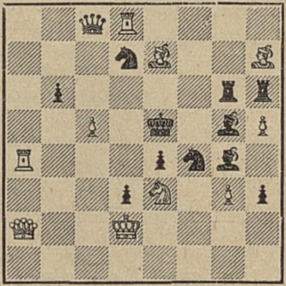
I nagroda



2x

271. A. Goldstein

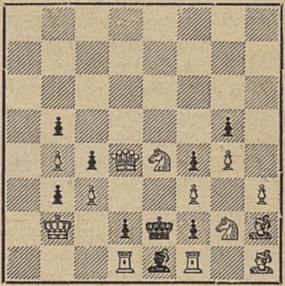
Nagr. specj.



2x

272. F. Fleck

I nagroda

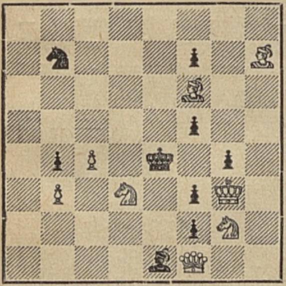


2x

EXPRESS WIECZORNY 1947

273. M. Pfeiffer

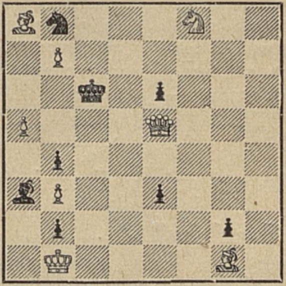
II nagroda



2x

274. J. R. Neukomm

III nagroda

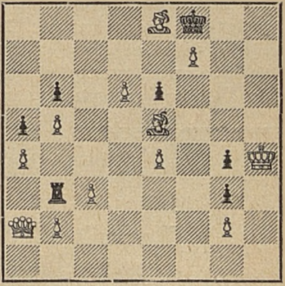


2x

DZIENNIK ŁÓDZKI 1948

275. M. Wróbel

III nagroda

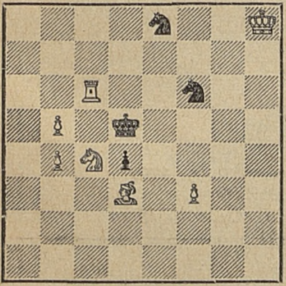


3x

TIJDSCHRIFT v. d. NED. SCHAAKBOND 1947/II

276. J. A. Rusek

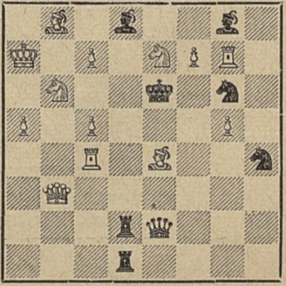
I nagroda



3x

277. F. Fleck

I nagroda

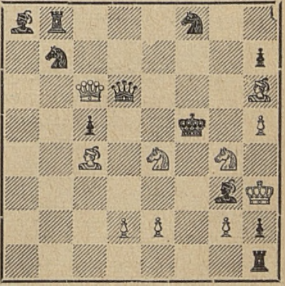


2x

ACTION 1947

278. M. Wróbel

II nagroda



3x

NASZA POCZTA

J. Podzielny, Warszawa. Karty do gry korespondencyjnej naogół odpowiadają przepisom o drukach — nie wiemy, jakich Pan używa. P. Z. Sz. ma w tej sprawie interweniować w Min. Poczt.

K. Badylak, Bielsko. Powinien Pan zwrócić się do Pomorskiego Okr. Zw. Szachowego (Bydgoszcz, Wyzwolenia 3 m. 4), który może posiadać te informacje.

J. Czerniewicz, Koło. Po 2) ... S:d6 wygrana może jest trudna, ale pewna. Dwie Wieże, to nie zupełnie to samo, co Hetman. Podając wartości figur, mieliśmy na względzie ich ew. wymianę (co było wyraźnie zaznaczone) i dlatego nie szacowaliśmy Króla. W końcówkach wartość Króla jest szacowana różnie (Euler— 4 pkt.).

M. Braczko, Ogrodniki. Do rozegrania partii nie można zmusić. Jeśli nie stawili się gracze obydwu drużyn, wynik ustala spotkanie graczy obecnych na turnieju. Ogólna zasada: za nieobecność — 0 punktów, przy nieobecności obydwu przeciwników obydwaj mają 0.

Paulin Frydman przebywą w Argentynie, Sulik podobno w Anglii. Regedziński zdeklarował się jako volksdeutsch podczas pierwszych dni wojny i opuścił naszą drużynę. Materiałów z Olimpiady niestety nie mamy — tylko częściowe wyniki.

J. Gawroński, Sosnowiec. 3) Ge4? dlaczego? W tej końcówce, jeśli czarne nie grają 2) ... Gg8, Gońca tego łapie Skoczek (lub Goniec). Prosimy sprawdzić!

Przepis o roszadzie powiada wyraźnie, że roszada nie jest dozwolona, jeśli między Królem i Wieżą znajduje się jakakolwiek figura. Zresztą roszadę wykonuje się zawsze najpierw ruchem Króla, a to już uniemożliwia Pana kombinację.

Wszystkich naszych Abonentów, którzy przesyłają nam należności za każdy numer osobno, prosimy bardzo o przejście na normalną — półroczną lub roczną — prenumeratę. Zaoszczędzi to im opłat pocztowych, a obydwu stronom — wiele trudu.

B-62943 Druk ZMP Warszawa